

Czas najwyższy odpocząć od przykrych występów Giallorossich w nowym roku w Serie A. Doskonałą odskocznia będzie mecz Coppa Italia z Fiorentiną. Już w środy wieczór dojdzie do spotkania drużyn, które chcą zapomnieć jak najszybciej o występach z początku 2013 roku. Stawką spotkania będzie półfinał Coppa Italia. Puchar może okazać się dla jednych jak i drugich jedyną furtką do gry w europejskich pucharach.

Zespoły są bowiem sąsiadami w tabeli Serie A, w której w styczniu uciekają znacznie rywale. Zarówno Roma jak i Fiorentina tracą powoli kontakt z pierwszą trójką, która gwarantuje grę w Lidze Mistrzów lub też eliminacjach. Tym samym, przynajmniej na razie, wygląda, iż środowi rywale mogą powalczyć z poziomu Serie A o grę w Lidze Europejskiej. Wszystko to jest efektem słabych występów obydwu drużyn na starcie 2013 roku. Tak jedni, jak i drudzy, nie zdobyli jeszcze w tym roku choćby jednego punktu. Pozycja startowa do ataku na przynajmniej trzecie miejsce była dobra. Zespół Violi zajmował zresztą na zakończenie 2012 roku pozycję gwarantującą grę w Lidze Mistrzów. Niestety, niespodziewana przegrana z Pescarą oraz porażka z Udinese oddaliły drużynę Montelli od pierwszej trójki. Wpływ na to miała też dobra postawa Lazio i Napoli, które wygrały swoje spotkania i odskoczyły na odpowiednio siedem i pięć oczek. Zespół Montelli zaczął zupełnie inaczej nowy rok niż skończył stary. Grudniowa porażka z Romą grudnia nie przeszkodziła zbyt bardzo Joveticovi i spółce. Zespół Violi pokonał bowiem 4-1 Sienę, wygrał następnie w 1/8 finału Coppa Italia z Fiorentiną, aby rok zakończyć wyjazdowym 3-0 z Palermo. Co stało się po krótkim świątecznym odpoczynku? W domowym meczu z Pescarą zabrakło na pewno szczęścia, gdyż trzy gole do przerwy powinien był strzelić sam Toni. W meczu z Udinese z kolei rywal był lepszy.

Wyczyny Fiorentiny w nowym roku skopiowała Roma. Giallorossi przegrali obydwa mecze ligowe, a rolę Toniego spełniał Destro. Były napastnik Sieny nie trafił w kilku dobrych sytuacjach w niedzielnym meczu z Catanią, przez co głównie Giallorossi doznali drugiej porażki z rzędu. Nieskuteczność była również jednym z czynników wpływających na wysoką przegraną z Napoli. Na San Paolo zespół Zemana przegrał 1-4, przez co nowy rok rozpoczął w sumie z bilansem bramkowym 1-5, a więc dokładnie takim samym jak Fiorentina. Również Giallorossi oddalili się więc na początku roku od czołówki. Strata do drugiego Lazio wynosi obecnie dziesięć oczek, do trzeciego Napoli - osiem. Także czwarta lokata jest na chwilę obecna poza

zasięgiem. Inter ma bowiem sześć punktów więcej. Tak jak Fiorentina, zespół Zemana, musi więc dać z siebie jak najwięcej w Coppa Italia, aby mieć zabezpieczenie w wypadku końcowego niepowodzenia w lidze. Po wpadce w Catanii, wokół zespołu pojawiły się ponownie czarne chmury. Nie trudno się do końca dziwić patrząc na to, że Roma z nowym trenerem i z kilkoma nowymi graczami, zdobyła do tej pory tylko punkt więcej niż przed rokiem za „panowania” Luisa Enrique. Zarząd jednak staje w obronie Zemana.

Obydwa zespoły spotkały się ze sobą przed nieco ponad miesiącem. Wtedy, na Olimpico, lepsza była Roma. Giallorossi wygrali 4-2, stwarzając dodatkowo kilka innych dobrych sytuacji do zdobycia bramek. Wynik otworzył Castan. Na 1-1 wyrównał Roncaglia. Roma schodziła na przerwę z dwubramkowym prowadzeniem, gdyż dwa trafienia zaliczył Totti. Tuż po przerwie bramkę kontaktową strzelił El Hamadaoui, jednak w końcówce to zespół Zemana zadał decydujący cios, choć chwilę wcześniej przed remisem ratowali Goicoechea i Bradley, który wybił piłkę z linii bramkowej. Tak wyglądał ostatnio pojedynek obydwu zespołów. W historii pucharu drużyny spotykały się ze sobą 16-krotnie. 6 zwycięstw odnieśli Giallorossi, a 5 drużyna Viola. W samym ćwierćfinale zespoły spotkają się po raz piąty. Tu Giallorossi eliminowali rywala trzy razy, a raz sami odpadli z rozgrywek. Drużyny spotkały się w Coppa Italia także w poprzedniej edycji. W 1/8 finału zdecydowanie lepsza okazała się Roma, która wygrała 3-0 po bramkach Boriniego i Lameli (dwie).

Miejsce rozegrania ćwierćfinału było w ostatnich tygodniach przedmiotem wielu kontrowersji, na tyle, że Giallorossi złożyli do władz ligi prośbę o wyjaśnienie tej kwestii. Zgodnie z jednym z punktów regulaminu bowiem, zespół, który zajął rok wcześniej w Serie A wyższą pozycję (w tym wypadku Roma), gra w rundzie, gdzie jest pojedyncze spotkanie, na własnym boisku. Takiej zasady zdaniem władz ligi nie można było zastosować w tym wypadku, gdyż spotkanie kolidowało ponoć z pojedynkiem Lazio, które jako zespół rozstawiony wyżej w pucharze; musiał rozegrać swój mecz ćwierćfinałowy na Stadio Olimpico. Wszystko w takim wypadku byłoby w porządku, gdyby nie fakt, że jeszcze w grudniu, odseparowano mecze obydwu rzymskich ekip w czasie o tydzień. Lazio grało więc siedem dni temu, z kolei jutro zagrają Giallorossi. Niestety, Franco Baldiniemu nie udało się wygrać batalii o rozegranie ćwierćfinału w Rzymie, co strategicznie było bardzo ważne.

Forma Fiorentiny:

13.01.2013, 20 kolejka Serie A: Udinese – FIORENTINA 3-1 (Gol samobójczy)

06.01.2013, 19 kolejka Serie A: FIORENTINA – Pescara 0-2

22.12.2012, 18 kolejka Serie A: Palermo - FIORENTINA **0-3** (Jovetic **x2**, Rodriguez)

19.12.2012, 1/8 Coppa Italia: Udinese - FIORENTINA **0-1** (Valero)

16.12.2012, 17 kolejka Serie A: FIORENTINA - Siena **4-1** (Toni **x2**, Pizarro, Aquilani)

Forma Romy:

13.01.2013, 20 kolejka Serie A: Catania - ROMA 1-0

06.01.2013, 19 kolejka Serie A: Napoli - ROMA 4-1 (Osvaldo)

22.12.2012, 18 kolejka Serie A: ROMA - Milan **4-2** (Burdisso, Osvaldo, Lamela **x2**)

16.12.2012, 17 kolejka Serie A: Chievo - ROMA 1-0

11.12.2012, 1/8 Coppa Italia: ROMA - Atalanta **3-0** (Pjanic, Osvaldo, Destro)

Tak jak w Catanii, Zeman będzie miał duże problemy z obsadzeniem ataku. Jak wiadomo Czech potrzebuje trzech piłkarzy do ofensywy, a tymczasem do dyspozycji na środowe spotkanie ma Destro, który w dodatku nie jest w pełni zdrowy. Nico Lopez znajduje się na zgrupowaniu reprezentacji w Argentynie, Totti jest kontuzjowany, z kolei Lamela i Osvaldo odpokutowują za kartkowe zawieszenia. Dodatkowo, z powodów dyscyplinarnych (zachowanie po zmianie w Catanii), z kadry wyleciał Marquinho. W tej sytuacji obok Destro powinien zagrać na pewno Pjanic. Drugim atakującym będzie prawdopodobnie Florenzi. Zeman powołał też na środowe spotkanie dwójkę młodych atakujących, Fredianiego i Ferrante. Jeśli nawet nie zagrają od pierwszych minut, powinni mieć szansę na debiuty w drugiej połowie. Jak pokazały ostatnie dwa treningi, na lewej obronie zagra prawdopodobnie Dodo. Nie w pełni sił jest bowiem Balzaretti, o czym także mówił Zeman. W bramce szanse powinien otrzymać Stekelenburg.

Przypuszczalny skład Fiorentiny:

Viviano

Roncaglia Rodriguez Savic

Cuadrado Aquilani Valero Olivera Pasqual

Jovetic Toni

Kontuzjowani: Pizarro, Hegeze, Rossi, Cassani, Camporese

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Aquilani, Cuadrado, Jovetic, Seferovic

Przypuszczalny skład Romy:

Stekelenburg

Piris Marquinhos Burdisso Dodo

De Rossi Tachtsidis Bradley

Pjanic Destro Florenzi

Kontuzjowani: Totti, Romagnoli, Perrotta

Zawieszeni: Lamela, Osvaldo

Zagrożeni zawieszeniem: Pjanic

Poza kadrą: Nego, Julio Sergio, Nico Lopez, Marquinho, Lobont

Ostatnie pojedynki zespołów:

08.12.2012 ROMA - Fiorentina 4-2 (Castan, Totti x2, Osvaldo - El Hamdaoui, Roncaglia)

25.04.2012 ROMA - Fiorentina 1-2 (Totti - Jovetic, Lazzari)

11.01.2012 ROMA - Fiorentina 3-0 (Lamela **x2**, Borini)*

04.12.2011 Fiorentina - ROMA 3-0 (Jovetic, Gamberini, Silva)

20.03.2011 Fiorentina - ROMA 2-2 (Mutu, Gamberini - Totti **x2**)

*Coppa Italia

Autor: abruzzi